



Ministerstwo Rolnictwa i Rozwoju Wsi

Sekretarz Stanu
Małgorzata Gromadzka

Drogie Rolniczki, Drodzy Rolnicy,
Szanowni Gospodarze,
Drodzy Mieszkańcy Polskiej Wsi,

Dożynki są świętem chleba, pracy i wdzięczności. Są chwilą, w której cała Polska powinna zatrzymać się przed rolnikiem i powiedzieć jedno proste słowo: dziękujemy.

Dziękujemy za każdy zasiany hektar, za każdą nieprzespaną noc, za pracę wykonywaną mimo suszy, przymrozków, nawałnic, rosnących kosztów i niepewnych cen. Dziękujemy za to, że każdego dnia bierzecie odpowiedzialność nie tylko za swoje gospodarstwa i rodziny, ale również za bezpieczeństwo żywnościowe całego państwa. Bo bezpieczeństwo żywnościowe nie zaczyna się w sklepie. Nie zaczyna się w magazynie ani w urzędniczej tabeli. Zaczyna się tutaj — na polskiej ziemi. W gospodarstwie, w obejściu, w sadzie, na polu i w rodzinie, która od pokoleń wie, ile wysiłku kosztuje wyprodukowanie każdego bochenka chleba.

Nie ma silnej Polski bez silnego rolnictwa. Nie ma bezpieczeństwa żywnościowego bez opłacalnej produkcji. Nie ma suwerennego państwa, jeżeli nie potrafi ono wyżywić własnych obywateli.

Dlatego rolnik nie może być traktowany jak petent we własnym kraju. Musi być partnerem państwa. Człowiekiem, którego wiedza, doświadczenie i praca są szanowane, a nie wykorzystywane dopiero wtedy, gdy przychodzi kryzys. Historia Polski pokazuje, że wieś zawsze była pierwsza, gdy Ojczyzna potrzebowała chleba, pracy i obrony.

W sierpniu 1920 roku, gdy nad niepodległą Polską zawisło śmiertelne niebezpieczeństwo, Wincenty Witos stanął na czele Rządu Obrony Narodowej. Doskonale rozumiał, że chłopski żywioł jest jednym z fundamentów państwa. To synowie polskiej wsi masowo stawiali wówczas do obrony Ojczyzny.

Rolnik nie tylko żywił Polskę.
Kiedy było trzeba — również jej bronił.

Tak było przez pokolenia. Polscy chłopci walczyli o wolność, odbudowywali kraj po wojnach, bronili swojej ziemi, języka, wiary i tradycji. To na barkach mieszkańców wsi opierała się polska niepodległość, gospodarka i codzienne bezpieczeństwo milionów rodzin. Dlatego dzisiaj państwo ma wobec rolników szczególny obowiązek.

Nie wystarczą podziękowania raz w roku.
Nie wystarczy wieniec dożynkowy, przemówienie i wspólne zdjęcie. Rolnicy mają prawo oczekiwać konkretnych działań.

Moje drzwi pozostają otwarte. Dla pojedynczego gospodarza, dla grupy rolników, dla organizacji i dla wszystkich, którzy przychodzą nie tylko z problemem, ale również z pomysłem na jego rozwiązanie.

Dzisiaj, w dniu dożynek, chylę przed Wami czoło.

Nie przed statystyką.

Nie przed tabelą produkcji.

Ale przed Człowiekiem.

Przed rolnikiem, który żywi Polskę, utrzymuje polską ziemię w dobrych rękach i każdego dnia bierze odpowiedzialność za przyszłość naszego kraju.

Niech tegoroczne dożynki będą nie tylko świętem zakończonych żniw, lecz także początkiem poważnej narodowej rozmowy o przyszłości polskiego rolnictwa.

Bo rolnicy tworzą Polskę.

A obowiązkiem Polski jest wreszcie stanąć za swoimi rolnikami.

Z wyrazami szacunku

Małgorzata Gromadzka

Sekretarz Stanu

w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi